

Sygn. akt IV W 1699/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Goldschneider

Protokolant: Karolina Jeżowska

przy udziale oskarżyciela publicznego: R. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 19 listopada 2015 roku, 16 grudnia 2015 roku, 22 marca 2016 roku i 29 marca 2016 roku

sprawy **A. L.**

córki E. i J.

ur. (...) w R.

obwinionej o to, że:

w dniu 19 października 2014r. ok. godz. 11:20 w W. na ul. (...) przy Moście Ś. kierując pojazdem samochodowym marki V.

z numerem rejestracyjnym (...), zaparkowała ww. pojazd na trawniku, niszcząc roślinność przeznaczoną do użytku publicznego,

tj. o wykroczenie z art. 144 § 1 kw

orzeka

I. obwinioną **A. L.** uznaje za winną popełnienia zarzuconego jej czynu i na podstawie art. 144 § 1 k.k. skazuje ją i wymierza jej karę nagany;

II. zwalnia obwinioną od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV W 1699/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 października 2014 r. A. L. – w towarzystwie męża -P. L., K. Ś. (1) i K. Ś. (2) oraz dwójki ich dzieci – przyjechała do W. z R. z zamiarem uczestnictwa w imprezie dla dzieci odbywającej się na S. Narodowym. Kierując pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) ww. zaparkowała go na trawniku zlokalizowanym przy ul. (...), w pobliżu Mostu Ś., po czym wraz z rodziną oddaliła się od samochodu. Około godz. 11:20 funkcjonariusze Straży Miejskiej m. st. W., A. P. i M. L., ujawnili, że wskutek postoju ww. pojazdu doszło do zniszczenia roślinności przeznaczonyj do użytku publicznego, co stanowi wykroczenie z art. 144 § 1 k.w.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

częściowo wyjaśnień obwinionej A. L., częściowo zeznań świadka P. L., zeznań świadka K. Ś. (1), zeznań świadka K. Ś. (2), notatki urzędowej (k. 1), dokumentacji fotograficznej (k. 3).

Obwiniona w toku postępowania sądowego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że w dacie objętej zarzutem pozostawała w związku małżeńskim z P. L.; obecnie w sprawie ww. toczy się postępowanie rozwodowe. W dniu zdarzenia obwiniona wraz z mężem i córką uczestniczyła w imprezie organizowanej w pobliżu S. Narodowego. Z chwilą powrotu do zaparkowanego nieopodal Mostu Ś. auta, małżonkowie ujawnili na szybie pozostawiony przez Straż Miejską mandat w wysokości 300 zł. Według obwinionej, pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), zarówno w drodze na S., jak i w drodze powrotnej, kierował P. L.. Po całym zdarzeniu to on miał zaproponować, aby obwiniona - z uwagi na jej chorobę nowotworową - wzięła na siebie odpowiedzialność za popełnione wykroczenie, co w jego ocenie zagwarantować miało umorzenie postępowania. Obwiniona na podobne rozwiązanie nie wyraziła jednak zgody.

Odnosnie znajdującego się w aktach sprawy pisma z dnia 29 grudnia 2014 r., skierowanego do Straży Miejskiej m.st. W. i opatrzonego podpisem o treści (...), obwiniona zakwestionowała jego prawdziwość wskazując, że podpis ten nie należy do niej. Równocześnie wyraziła swoje podejrzenie, iż osobami odpowiedzialnymi za jego podrobienie mogą być jej mąż lub teściowa. Obwiniona wyjaśniła, że o postępowaniu w sprawie wykroczenia ujawnionego w dniu 19 października 2014 r., będącego przedmiotem niniejszego postępowania, dowiedziała się po tym, jak we wrześniu 2015 r. w dokumentacji rozwodowej przypadkowo odnalazła pismo ze Straży Miejskiej zaadresowane na jej imię i nazwisko, w następstwie czego skontaktowała się telefonicznie z właściwą jednostką. Tym sposobem ustaliła, że sprawa celem rozpoznania skierowana została do sądu. Obwiniona podkreśliła, że w toku prowadzonych przez Straż Miejską czynności wyjaśniających nie miała możliwości odbioru kierowanej do niej korespondencji, albowiem ta - zgodnie ze wskazaniem P. L. - wysyłana była na adres ul. (...) w R. (tj. na adres miejsca zamieszkania jej teściowej, E. L.), podczas gdy obwiniona zamieszkiwała w Hucie (...). Obwiniona podała, że w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa, polegającego na fałszywym oskarżeniu jej o popełnienie wykroczenia oraz na podrobieniu dokumentu (pisma z dnia 29 grudnia 2014 r.) złożyła stosowne zawiadomienie w Prokuraturze Rejonowej R. – Zachód w R..

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wyjaśnienia obwinionej Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim nie stoją one w sprzeczności z treścią pozostałego zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. A. L. wyjaśniła w szczególności, że w dniu 19 października 2014 r. udała się w okolice S. Narodowego w W., zrelacjonowała jakie były tego powody oraz wskazała osoby jej towarzyszące. Twierdzenia obwinionej w powyższym zakresie korespondowały z treścią zeznań świadków: P. L., K. Ś. (2) oraz K. Ś. (1), wobec czego Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości.

W ocenie Sądu, nie budzi również wątpliwości podnoszona przez A. L. okoliczność, iż obwiniona nie była autorką skierowanych do Straży Miejskiej m.st. W. wyjaśnień, złożonych na piśmie w dniu 29 grudnia 2014 r., opatrzonych podpisem o treści (...), powyższe zostało bowiem potwierdzone przez biegłego sądowego z zakresu badania podpisów i pisma ręcznego, w wyniku przeprowadzonej ekspertyzy kryminalistycznej. Biegły w oparciu o akta sprawy oraz przekazany mu materiał porównawczy w postaci wzorów podpisów i pisma ręcznego obwinionej - wskutek analizy indywidualnych cech graficznych badanych podpisów - jednoznacznie stwierdził, że dwuczłonowy i czytelny podpis o brzmieniu (...), znajdujący się na awersie zakwestionowanego pisma, nie jest autentycznym podpisem obwinionej. Opinia biegłego była jasna i pełna, sporządzona w sposób wnikliwy i profesjonalny; Sąd nie miał podstaw, aby kwestionować jej treść bądź rzetelność jej wykonania. Mając na uwadze powołane okoliczności, Sąd pominął treść owych pisemnych wyjaśnień, podczas ustalania stanu faktycznego.

Niezależnie od powyższego, Sąd odstąpił od badania omawianego wyżej podpisu na okoliczność ustalenia czy został on nakreślony przez P. L. uznając, że dodatkowe czynności, które należałoby podjąć w tym celu, doprowadziłyby jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania, podczas gdy wyniki dodatkowych analiz nie miałyby istotnego znaczenia dla ustalenia sprawstwa obwinionej w zakresie zarzucanego jej czynu. Ponadto, ewentualny udział P.

L. w czynności polegającej na sfalszowaniu tegoż podpisu został już objęty postępowaniem prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową R. – Z. w R. w sprawie o sygn. akt 1 Ds. 1785/15, zainicjowanym wskutek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, złożonego przez A. L.; sprawa aktualnie nadal jest w toku. Z nadesłanej przez tamtejszą Prokuraturę opinii wynika ponadto, że przedmiotowy podpis kwalifikował się wyłącznie do badań weryfikujących autentyczność, a nie do badań porównawczych posiadając ograniczoną wartość porównawczą, przeprowadzenie dowodu z opinii w tym zakresie w niniejszym postępowaniu nie wniosłoby zatem nic do sprawy.

Przechodząc do meritum sprawy należało wskazać, że Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom obwinionej w zakresie, w jakim negowała, że to ona kierowała i zaparkowała pojazd w dniu zdarzenia niszcząc tym samym znajdującą się tam zieleń. Okoliczności tej przeczyły bowiem zeznania świadków- P. L., K. Ś. (1) i K. Ś. (2).

Zeznania świadka P. L. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, w jakiej ten odniósł się do faktów istotnych dla ustalenia tożsamości sprawcy wykroczenia z dnia 19 października 2014 r. oraz okoliczności jego popełnienia. Świadek wskazał przyczyny, dla których w dniu popełnienia wykroczenia wraz z obwinioną i pozostałymi członkami jego rodziny znalazł się w W.. Zeznał, że mimo, iż w dowodzie rejestracyjnym pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...) widnieje jako jedyny właściciel auta, kiedy jeździ nim z małżonką, auto prowadzą naprzemiennie. W dniu, w którym doszło do ujawnienia wykroczenia, rola kierowcy przypadła jego żonie. Powyższe potwierdziła treść zeznań świadków K. Ś. (1) oraz K. Ś. (2), w związku z czym zeznania P. L. w powyższym zakresie należało uznać za polegające na prawdzie.

Sąd powziął natomiast wątpliwość co do twierdzeń świadka, w zakresie w jakim ww. odniósł się do okoliczności dotyczących sporządzenia i podpisania oświadczenia z dnia 29 grudnia 2014 r.; P. L. przyznał wprawdzie, że jest jego autorem, zanegował jednak okoliczność, ażeby sam to oświadczenie podpisał, bądź nakłaniał żonę do przyjęcia mandatu karnego, mając nadzieje, że postępowanie zostanie umorzone z uwagi na jej stan zdrowia. W ocenie Sądu zeznania świadka pozbawione są logiki, świadczy o tym przede wszystkim okoliczność, że świadek sam składał w niniejszej sprawie pisemne wyjaśnienia (k. 7), których treść w znacznym stopniu odpowiada treści pisemnych wyjaśnień obwinionej (k. 11). Niemniej jednak, Sąd nie czynił ustaleń faktycznych w oparciu o wskazane dokumenty uznając, iż ich treść nie ma istotnego wpływu dla ustalenia sprawstwa i winy obwinionej, co zostało już omówione oraz z uwagi na treść nadesłanej opinii z zakresu badania pisma.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków K. Ś. (1) i K. Ś. (2), albowiem były one spójne i logiczne, a nadto korespondowały z treścią pozostałego zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Świadczy o tym przedstawienie okoliczności, w jakich w dniu 19 października 2014 r. doszło do popełnienia wykroczenia, polegającego na niszczeniu zieleni miejskiej, wskazali miejsce jego popełnienia oraz osobę sprawcy. W ocenie Sądu, zeznania świadków wolne były od sprzeczności, w konsekwencji Sąd nie miał podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, zaliczonych na poczet materiału dowodowego na podstawie art. 76 § 1 k.p.w., Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności, ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, po dokonaniu jego oceny w oparciu o dyrektywę wskazane w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. stwierdzić należy, że tak jej sprawstwo, jak i wina obwinionej A. L. nie budzą wątpliwości, zaś swoim zachowaniem ww. wypełniła znamiona wykroczenia z art. 144 § 1 k.w. W myśl powoływanego przepisu, karze grzywny do 1000 zł albo karze nagany podlega m.in. ten, kto na terenach przeznaczonych do użytku publicznego niszczy lub uszkadza roślinność. Przedmiotem ochrony komentowanego przepisu jest stan roślinności, znajdującej się na terenach przeznaczonych do użytku publicznego, co związane jest z potrzebą zapewnienia estetycznego wyglądu miejsc dostępnych dla ogółu społeczeństwa. Czynność sprawcą stanowić przy tym będą wszelkie zachowania naruszające stan roślinności znajdującej się - przede wszystkim - na terenach zieleni, zdefiniowanych w art. 5 pkt 21 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, jako tereny - wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi - pokryte roślinnością, znajdujące się w granicach wsi o zwartej zabudowie lub miast, pełniące funkcje estetyczne, rekreacyjne, zdrowotne lub osłonowe, a w

szczególności parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe oraz cmentarze, a także jako zieleń towarzysząca ulicom, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom oraz obiektom kolejowym i przemysłowym. Nadmienić przy tym należy, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym brak jest ustawowej definicji tak trawnika, jak i roślinności; określenia te należy definiować opisowo jako ogół zbiorowisk roślinnych na określonym obszarze, stanowiącym teren przeznaczony do użytku publicznego. Co istotne, dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 144 § 1 k.w. nie jest istotna okoliczność, czy (a jeśli tak, to w jakim stopniu) zniszczona przez sprawcę wykroczenia roślinność była wcześniej pielęgnowana, tj. przykładowo czy była strzyżona systematycznie. Wykroczenie z art. 144 § 1 k.w. ma charakter powszechny, dopuścić się go można tak umyślnie, jak i nieumyślnie.

Mając powyższe rozważania na względzie Sąd uznał, że w realiach niniejszej sprawy zarówno sprawstwo, jak i вина obwinionej nie budzą wątpliwości. Obwiniona zaparkowała pojazd marki V. o numerze rejestracyjnym (...) na trawniku, znajdującym przy ul. (...) na wysokości Mostu Ś., w efekcie czego zniszczyła roślinność przeznaczoną do użytku publicznego. Bezpośrednimi świadkami popełnienia przez nią wykroczenia byli P. L., K. Ś. (1) oraz K. Ś. (2), którzy jednomyślnie wskazali na sprawstwo obwinionej. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ujawnienia innych dowodów, które wskazywałyby na możliwość zaistnienia alternatywnego, odmiennego - anizeli przez ww. świadków opisany - przebiegu zdarzeń z dnia 19 listopada 2014 r. Nadto, załączona do akt dokumentacja fotograficzna z miejsca ujawnienia wykroczenia jednoznacznie wskazuje na to, że pojazd zaparkowany został w miejscu do tego nie przeznaczonym, na nieutwardzonej powierzchni, pośród miejskiej zieleni.

Wymierzając obwinionej karę, Sąd kierował się z dyrektywami określonymi w art. 33 k.w., zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do osoby ukaranej. Bierze się przy tym pod uwagę rodzaj i rozmiar szkody, stopień winy, pobudki, sposób działania, właściwości oraz warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie po jego popełnieniu.

Zważywszy, że rozmiar wyrządzonych przez obwinioną szkód był niewielki, a samo jej zachowanie – jako osoby dotąd niekaranej za wykroczenia – miało charakter incydentalny, Sąd wymierzył obwinionej A. L. karę nagany. W ocenie Sądu kara ta, stanowiąc dolegliwość głównie o charakterze psychicznym, będzie adekwatna zarówno do charakteru jak i okoliczności popełnionego przez obwinioną czynu, a przy tym wystarczająca, aby osiągnąć wobec obwinionej cele postępowania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do dyspozycji art. 119 § 1 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. uznając, iż obecna sytuacja majątkowa, rodzinna obwinionej oraz zdrowotna, uzasadnia zwolnienie jej od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w wyroku.